



Medisept
Biuro prasowe
19.03.2020, Lublin

MEDISEPT

Prawdziwa dezynfekcja

**Wiodący polski producent środków dezynfekcyjnych alarmuje:
„Surowca do produkcji wystarczy nam jeszcze na kilka dni”.
Co stanie się z Polakami później?**

Pandemia wywołana koronawirusem SARS-Cov-2 i zagrożenie epidemiologiczne na terenie Polski spowodowały lawinowy wzrost popytu na środki wirusobójcze. Medisept, producent profesjonalnych preparatów do dezynfekcji, aby poprawić dramatyczny stan zaopatrzenia szpitali, już od kilkunastu dni pracuje na pełnych obrotach, 24 godziny na dobę. Zapasy surowców się kończą. Prezes firmy Przemysław Śnieżyński zapowiada, że w ciągu kilku dni będzie zmuszony wstrzymać produkcję.

Jak mogło dojść do tak dramatycznego kryzysu w zaopatrzeniu? Odpowiedzi na to pytanie jest wiele, Medisept wskazuje między innymi na przyczyny logistyczne, merytoryczne i prawne, opisując, jak wygląda walka z epidemią od zaplecza.

Pustki w magazynach

Rynek surowców i profesjonalnych produktów do dezynfekcji do tej pory był zdominowany przez producentów zagranicznych, głównie niemieckich. Na skutek wzrastającego zapotrzebowania, firmy te skupiły się na zaspakajaniu popytu na własnych rynkach i wstrzymały dystrybucję do Polski. Cała odpowiedzialność za produkcję spadła zatem na rodzime przedsiębiorstwa.

*– Jesteśmy jedynym polskim producentem pełnej gamy profesjonalnych produktów do dezynfekcji przeznaczonych dla szpitali. W obecnej sytuacji występuje krytyczny niedobór surowców do produkcji. W swoich magazynach mamy ich na najbliższych kilka dni. Biorąc pod uwagę rosnącą liczbę potwierdzonych zakażeń oraz stan zaopatrzenia placówek medycznych, łatwo można sobie wyobrazić, co oznacza dla nas wszystkich ta wiadomość – alarmuje **Przemysław Śnieżyński**, prezes spółki Medisept i farmaceuta. – Codziennie odbieramy rozpaczliwe telefony od kilkuset szpitali i firm obsługujących je w zakresie dezynfekcji.*



Medisept
Biuro prasowe
19.03.2020, Lublin

MEDISEPT

Prawdziwa dezynfekcja

Potrzebne są odważne decyzje

Do produkcji środków do dezynfekcji do rąk oraz alkoholowej dezynfekcji powierzchni, które są produktami biobójczymi, wolno używać tylko tak zwanych surowców biocydowych wytwarzanych przez firmy, które opracowały odpowiednią dokumentację, pozyskały certyfikat European Chemicals Agency i są wpisane na listę dostawców.

Medisept wskazuje jednak rozwiązanie: w pewnych okolicznościach przepisy pozwalają na wykorzystanie niecertyfikowanego spirytusu. Taki zapis istnieje już w przyjętej specustawie, jednak zobowiązuje on producentów do sprzedawania całości produkcji do Agencji Rezerw Materiałowych. Obecnie jest to niemożliwe ze względów technologicznych (zbyt mała liczba zbiorników i zmienność produkcji) oraz ze względu na podpisane wcześniej umowy ze szpitalami na dostawę środków dezynfekcyjnych.

– *Chodzi nam o to, aby trafić z produktem bezpośrednio do potrzebujących, czyli do placówek służby zdrowia, omijając procedurę biurokratyczną, czyli konieczność dostarczania do ARM, co dramatycznie wydłuża proces dostaw* – mówi **Waldemar Ferschke**, wiceprezes firmy Medisept, epidemiolog.

Czy istnieje sposób na powstrzymanie dalszej eskalacji kryzysu w zaopatrzeniu, stwarzającej bezpośrednio zagrożenie dla zdrowia i życia Polaków? Zdaniem Przemysława Śnieżyńskiego z Mediseptu sytuację można jeszcze uratować, ale konieczne są zdecydowane decyzje władz, a w szczególności rządowego **zespołu zarządzania kryzysowego** ds. koronawirusa.

– *Mamy już zgody na produkcję z surowców zastępczych o tej samej jakości i właściwościach, co środki certyfikowane, jednak z rynku znikną dostępny surowiec – konieczna jest pomoc w zabezpieczeniu nam dostaw spirytusu, jeżeli mamy dostarczać certyfikowane produkty dezynfekcyjne do zastosowań medycznych. Naszym celem jest, przy zachowaniu wszelkich standardów bezpieczeństwa, podtrzymanie produkcji na dotychczasowym poziomie. Nasza maksymalna miesięczna wydajność wynosi ponad 7 mln litrów* – mówi prezes Mediseptu **Przemysław Śnieżyński**

Zwraca również uwagę, że planowana przez Orlen i Polfę Tarchomin skala produkcji środków wirusobójczych jest absolutnie niewystarczająca i pozwala zaspokoić wyłącznie potrzeby zwykłych konsumentów, jednak nie rozwiązuje problemu w szpitalach. Prezes Medisept wyraża nadzieję, że władze uruchomią szybką ścieżkę rozwiązywania tego problemu, ponieważ za kilka dni zakład po prostu zatrzyma produkcję.



Medisept
Biuro prasowe
19.03.2020, Lublin

MEDISEPT

Prawdziwa dezynfekcja

Bezsilne środki bakteriobójcze

Jeszcze do niedawna w sprzedaży detalicznej powszechnie dostępne były środki antyseptyczne, w które zaopatrzeni się co bardziej przeczorni klienci, zanim zapasy się nie wyczerpały. Czy to oznacza, że przynajmniej część z konsumentów jest dobrze przygotowana na walkę z koronawirusem? Nie!

Środki wirusobójcze, np. produkty Mediseptu, zasadniczo różnią się od bakteriobójczych – te drugie nie działają na koronawirusa. Popełniamy błąd kupując w aptekach środki dezynfekcyjne i nie zwracając uwagi na to, czy ich przeznaczenie jest antywirusowe czy antybakteryjne.

W obecnej sytuacji ogromne znaczenie ma popularyzowanie tej wiedzy, ponieważ większość preparatów, za które płacimy w aptekach, jest w tej chwili bezużyteczna.

– *Oprócz specjalistycznych produktów kierowanych do służby zdrowia, wypracowaliśmy także markę detaliczną Medisept, która jest przeznaczona dla użytkowników indywidualnych. Walcząc o zdrowie swoje i swoich rodzin pamiętajmy o podstawowych zasadach higieny, o których należy obecnie przypominać, a mianowicie nawyku częstego i dokładnego mycia rąk*
– mówi Waldemar Ferschke.

Ceny rosną

Zarząd Medisept zwraca uwagę, że od początku epidemii koronawirusa firma realizuje zamówienia w stałych cenach zgodnych z cennikiem hurtowym i apeluje do dystrybutorów o zachowanie poziomu cen rekomendowanego w cenniku katalogowym. Wzrost cen produktów dezynfekcyjnych Medisept od poniedziałku 16 marca jest kalkulowany na niezmienionej od miesiąca marży i wynika z gwałtownie wzrastających kosztów produkcji.

– *Wzrost zainteresowania produktami dezynfekcyjnymi spowodował pojawianie się spekulantów stosujących nieuczciwe praktyki rynkowe, między innymi zawyżanie cen detalicznych. Tego typu zachowania uważamy za nieetyczne, zwłaszcza w obecnej, dramatycznej sytuacji. Medisept nie zarabia i nigdy nie zarabiał na strachu. Swoją działalność traktujemy jak realizację misji publicznej mającej na celu ochronę życia i zdrowia obywateli, a nie jako sposób na szybki zysk* – podkreśla **Waldemar Ferschke**, wiceprezes firmy.

Bieżąca produkcja środków do dezynfekcji rąk i powierzchni Medisept jest kierowana w pierwszej kolejności do szpitali, jednostek służby zdrowia i innych służb. W lutym i marcu aż



Medisept
Biuro prasowe
19.03.2020, Lublin

MEDISEPT

Prawdziwa dezynfekcja

93% produkcji trafiło do szpitali i na rynek profesjonalny, a jedynie pozostałe 7% do konsumentów indywidualnych.

– *Naszym głównym odbiorcą są szpitale i sektor publiczny. Dążymy do zapewnienia dostępności środków dezynfekcyjnych najbardziej potrzebującym w tym okresie, czyli pracownikom służby zdrowia, którzy toczą walkę z koronawirusem na pierwszej linii frontu* – wyjaśnia **Przemysław Śnieżyński** prezes Mediseptu.

Medisept Sp. z o.o. jest w 100% polskim producentem kompleksowych rozwiązań w zakresie higieny i dezynfekcji. Od 25 lat dostarcza produkty dla sektora profesjonalnego: służby zdrowia, przemysłu i firm sprzątających, a od niedawna oferuje produkty dla klienta detalicznego. W 2014 roku uruchomiła najnowocześniejszą w Polsce fabrykę i innowacyjne centrum badawcze w lubelskiej strefie ekonomicznej. Posiada wdrożony System Zarządzania Jakością dla produktów dezynfekcyjnych przeznaczonych do inwazyjnych i nieinwazyjnych wyrobów medycznych. Spółka wytwarza produkty biobójcze do rąk i powierzchni zarejestrowane w Urzędzie Rejestracji PLW MiPB. W 2019 roku posiadała 10% udziału rynku szpitalnego zaopatrzenia w dezynfekcję. Zarząd firmy stanowią prezes (farmaceuta) Przemysław Śnieżyński oraz wiceprezes (lekarz epidemiolog) Waldemar Ferschke.